

NOWEJ USTAWY O STRAŻY OCHRONY KOLEI NIE BĘDZIE?

Dyskusja nad zmianami w Straży Ochrony Kolei toczy się w Polsce już od kilku lat. Jakiś czas temu przygotowano nawet projekt ustawy, który zakładał m.in. przekształcenie SOK w służbę mundurową podległą MSWiA. Jednak dokument ostatecznie nie został przedstawiony na posiedzeniu rządu, gdyż - jak informuje w odpowiedzi na interpelację poseł Małgorzaty Zwiercan wiceszef MSWiA - "decyzją Prezesa Rady Ministrów został on w dniu 3 stycznia 2018 roku zdjęty z porządku posiedzenia". To koniec prac nad zmianami w SOK?

Projekt ustawy o Straży Ochrony Kolei zakładał m.in. zmianę nazwy ze Straży Ochrony Kolei w Straż Kolejową, przekształcenie w służbę mundurową podległą MSWiA i uzyskanie uprawnień podobnych do funkcjonariuszy innych formacji, jakie nadzoruje resort spraw wewnętrznych. Planowano też powierzenie funkcjonariuszom nowo powstałej służby ochrony dworców kolejowych w miejsce wynajmowanych obecnie firm ochroniarskich.

Prace nad projektem przerwano w 2016 roku, i z uwagi na brak środków trafił on do rządowej zamrażarki. Temat powrócił w 2018 roku, a MSWiA nadzór nad dokumentem miał przejąć wiceszef resortu Krzysztof Kozłowski. Okazało się jednak, że prace nad ustawą najwyraźniej się zatrzymały. Jak przyznaje w odpowiedzi na interpelację poseł Małgorzaty Zwiercan wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Kozłowski, projekt "został w grudniu 2017 roku ponownie skierowany do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów. (...) Jednakże decyzją Prezesa Rady Ministrów został on w dniu 3 stycznia 2018 roku zdjęty z porządku posiedzenia".

Skąd taka decyzja? Jedną z przyczyn mogą być kwestie finansowe. Jak podkreśla Kozłowski, uwagi do projektu złożyło wielu ministrów, w tym minister finansów, którego zdaniem jego przyjęcie wiązałoby się z koniecznością zmian w przyjętym przez Radę Ministrów programie wieloletnim pn.: "Pomoc w zakresie finansowania zarządzania infrastrukturą kolejową, w tym jej utrzymania i remontów do 2023 roku".

Do ww. projektu ustawy uwagi zgłosili: Minister Spraw Zagranicznych, Minister Sprawiedliwości, Minister Edukacji Narodowej, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Minister Cyfryzacji. Dodatkowo Minister Finansów przedstawił stanowisko, iż przyjęcie rozwiązań określonych projektem ustawy skutkować będzie koniecznością zmian w przyjętym przez Radę Ministrów programie wieloletnim pn.: "Pomoc w zakresie finansowania zarządzania infrastrukturą kolejową, w tym jej utrzymania i remontów do 2023 roku". Uwagi do projektu ustawy przedstawiła również

W czym problem?

Jak tłumaczył w ubiegłym roku szef kolejarskiej Solidarności Henryk Grymel, walka o zmiany w SOK trwa od 12 lat. "Chcemy, żeby pracownicy SOK mieli większe uprawnienia i profesjonalnie chronili dworce i pasażerów; wiadomo, że jeśli miałyby być wszelkie zamachy, to na dworcach - tam jest najwięcej ludzi" - wskazał. Dlatego, jak wyjaśnił, 100 mln złotych wydawanych na prywatne firmy ochroniarskie, które obecnie chronią dworce, powinno przekazać się PKP dla "formacji przygotowanych profesjonalnie, z uprawnieniami, bronią, dbających o bezpieczeństwo". Grymel ocenił, że firmy ochroniarskie "nie mają kompetencji, uprawnień i de facto nie zapewniają bezpieczeństwa pasażerów, tylko je pozorują".

Zdaniem wiceministra Kozłowskiego funkcjonariusze SOK są odpowiednio przygotowani i posiadają stosowne narzędzia do "zapewnienia bezpieczeństwa na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych, w tym w szczególności zapewnienia ochrony życia, zdrowia i mienia". Zdaniem wiceszefa MSWiA, prowadzone dotychczas prace legislacyjne miały na celu przekształcenie formy instytucjonalnej funkcjonującej aktualnie formacji, nie zaś diametralną zmianę jej uprawnień i zakresu realizowanych zadań. "Należy bowiem podkreślić, że Straż Ochrony Kolei wykonuje powierzone jej zadania sprawnie i skutecznie" - dodał Kozłowski.

Wydaje się, że i tak niemrawe tempo prac nad zmianami w SOK może jeszcze bardziej wyhamować, o ile w ogóle się nie zatrzyma - tak jak miało to miejsce w 2016 roku. Wyraźnie widać, że zmiany w SOK nie zyskały jeszcze pełnej politycznej akceptacji, a co za tym idzie dalsze procedowanie projektu, przynajmniej w najbliższym czasie, jest raczej mało prawdopodobne.

DM